

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak (przewodniczący)

SSN Adam Redzik (sprawozdawca)

SSN Mirosław Sadowski

w sprawie z protestu A. O.

przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego zarządzonego na dzień 15 października 2023 r.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 29 listopada 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

A. O. (dalej również: „Skarżąca”) wniosła protest przeciwko ważności referendum zarządzonego na 15 października 2023 r., domagając się stwierdzenia jego nieważności.

Skarżąca podniosła następujące zarzuty:

1. Większość obwodowych komisji wyborczych zamknęła lokale po godz. 21, w czasie, kiedy nie obowiązywała już cisza wyborcza. Głosowanie odbyło się w dniach 15 i 16 października 2023 r. z naruszeniem prawa, karty do głosowania były nagminnie dostarczane w opóźnionym terminie już po otwarciu lokali oraz po ich zamknięciu, co jest niedopuszczalne.

2. Przepis określający termin 24 godzin na policzenie głosów przez obwodowe komisje wyborcze za granicą lub na statkach stanowi nierówność wobec prawa. Ogranicza obywatelom polskim przebywającym za granicą prawo do głosowania.

3. Przyjęcie 17 sierpnia 2023 r. uchwały w sprawie zarządzenia ogólnokrajowego referendum na 15 października 2023 r. wymusiło na członkach obwodowych komisji wyborczych, którzy wyrazili jedynie wolę uczestnictwa w wyborach parlamentarnych, konieczność liczenia głosów w referendum. Ustawodawca potraktował członków obwodowych komisji wyborczych w sposób niewłaściwy, instrumentalny, naruszając w ten sposób artykuł 30 Konstytucji.

4. Liczenie głosów przez obwodowe komisje wyborcze trwało dłużej niż obowiązujące normy dotyczące czasu pracy.

5. Pytania referendalne były tendencyjne, skonstruowane z tezą, nie dotyczące realiów prawnych i moralnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle art. 33 ust. 1 u.r.o. protest przeciwko ważności referendum może być oparty wyłącznie na podstawie zarzutu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. W doktrynie podnosi się, że zarzuty, które dają podstawę do protestu przeciwko ważności referendum, można dekodować również z przepisów ustaw wyborczych, w tym z przepisów Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm.; dalej: „k.wyb.”; por. A. Rakowska-Trela, *Postępowanie w sprawach z protestów wyborczych*, PiP 2010, nr 3, s. 62-74). Według art. 34 ust. 2 u.r.o. „do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy.” Należy przyjąć, że odpowiednie zastosowanie mają również ustalenia orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących protestów wyborczych.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że z art. 241 § 3 i art. 243 § 1 wyb. wynika, iż wnoszący protest powinien wskazać w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera te zarzuty, a niewskazanie zarzutów i dowodów jest uchybieniem formalnym protestu wyborczego, które skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu (tak m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 27 listopada 2019 r., I NSW 242/19; 26 listopada 2019 r., I NSW 283/19; 20 listopada 2019 r., I NSW 167/19; 19 listopada 2019 r., I NSW 191/19).

Podniesione przez Skarżącą zarzuty nie należą do - powołanego wyżej - ustawowego katalogu zarzutów mogących być podstawą protestu przeciwko ważności referendum. Wszystkie zarzuty protestu - poza zarzutem głosowania po godz. 21 - nie odnoszą się przy tym do głosowania, liczenia głosów, ani do ustalania wyników referendum. Przeciwnie, Skarżąca nieprawidłowości upatruje w samej organizacji referendum, kwestionując jego termin, pytania referendalne, czas pracy komisji wyborczych lub terminy wyznaczone na przeprowadzenie określonych czynności.

W związku z powyższym należy podkreślić, że funkcją protestu przeciwko ważności referendum - podobnie jak protestu wyborczego - jest zapewnienie ochrony osobie uprawnionej do udziału w referendum przed przestępstwami i deliktami, które utrudniają lub uniemożliwiają korzystanie z przysługujących jej praw w nieskrępowany i efektywny sposób. W związku z tym przedmiotem zarzutu powinny być takie okoliczności, wskutek których naruszenia doznał własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny osoby wnoszącej protest.

Podstawą zarzutu przeciwko ważności referendum nie może być w szczególności treść norm określających organizację referendum i czynności poszczególnych organów państwa w tym zakresie.

Ponadto Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie, że protest wyborczy - a dotyczy to również protestu przeciwko ważności referendum - nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli ograniczać się do postawienia ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń Kodeksu wyborczego lub przestępstw przeciwko wyborom w skali całego kraju, o których wnoszący protest jedynie słyszał, a które nie mają żadnego związku z jego osobą (m.in. postanowienia

Sądu Najwyższego z: 28 listopada 2019 r., I NSW 201/19; 26 listopada 2019 r., I NSW 338/19; 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19; 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19). Tymczasem z treści protestu wynika, że zarzuty podniesione przez Skarżącą mają właśnie charakter abstrakcyjny i dotyczą zjawisk o charakterze ogólnopolskim, powszechnie znanym, a przy tym o bliżej nieokreślonej skali występowania. Wskazują na to również powołane przez Skarżącą dowody w postaci informacji powszechnie dostępnych w środkach społecznego przekazu albo przesłuchania w charakterze świadków osób zajmujących najważniejsze stanowiska państwowe.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 241 § 3 i 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ał]